

Nagroda ot taka: po przemówieniu sejmowym uczul się dotknięty na honorze jakiś wojskowy, — i wyzywa Go na pojedynek. Bóg Go ocalił od śmierci tak samo jak na froncie, — to potem zrobiono wszystko aby posłem nie został i wysłano uczyć młodzież do Pińskiej. Wiecie gdzie on leży, i jaką ulgę może przynieść sponiewieranemu wojną człowiekowi błoto malaryczne pińskie? Śmierć. Otóż tę śmierć przeznaczyli mu wszyscy wsteczniacy prawd i zasad chrześcijańskich. Jednak inne są wyroki boże. On żyje, pracuje, przyjęty zasadą ks. Stojałowskiego, „wszystko dla Chrystusa i dla Jego ludu“.

Zatem młodzieży droga, uczcijcie czcigodnego Męża nad którym Bóg ma widoczną opiekę. Bóg chce tego. Uczcijcie Go najpierw modlitwą dziękczynną do Boga, że pamięta o nas biedakach i zsyła nam takich ludzi. Prosimy Boga o zachowanie Go przy zdrowiu i o dobrą opiekę nad Nim, o błogosławieństwo w pracy, by doczekał się zupełnego zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości i bożego pokoju na ziemi.

Uczcijcie Go ślubowaniem, że iść będziecie Jego śladem pracować za Jego przykładem, tak samo znosić cicho przeciwności prześladowania własne, ale o krzywdy drugich bliźnich upomniecie się z całą stanowczością, choćby przez to trza było i chleb lub zdrowie stracić. Uczcijcie Go nieustanną pracą nad organizacją zbożnego dzieła naszego Stronnictwa Narodowego któremu fundamenta mocne, zbudował na prawie Chrystusowem. On czcigodny Jubilat Jan Zamorski, ś. p. ks. Stojałowski, ś. p. Popławski, R. Dmowski, p. Rymer i b. wielu innych. To będzie żywy wieniec serc Waszych droga Młodzieży, jako najlepsza zapłata za poniesiony trud i stargane zdrowie, i miłą zachętą do dalszej odpowiedzialnej pracy nad ustaleniem pokoju w skołataną Ojczyznę. W górę serca!

Wasz JÓZEF NOCEK.



Człowiek powinien się starać, by być coraz lepszy.

H. SIENKIEWICZ.



## Wieżenia — areszty — obozy izolacyjne.

Wczesnym rankiem 17. VI. zostało osadzonych w więzieniach przeszło 600 set działaczy narodowych. Nasz okręg nie pozostał w tyle. Aresztowanych bowiem zostało przeszło 20-tu kolegów. I tak aresztowani zostali:

**Skoczów:** Jan Koźdoń i Muras Józef.

**Bielsko:** Pyclik Franciszek — kierownik bielsko-bialskiej Grupy „Młodych“ i redaktor odp. „Młodego Narodowca“.

**Biała:** Czulak Józef — prezes Koła Stronnictwa Narodowego w Międzybrodziu b., Józef Rączka —

kierownik obwodowy Grup „Młodych“ z Porąbki, Józef Wawrzuta — kierownik obwodowy Grup „Młodych“ z Mesznej, Władysław Barcik — kierownik Grupy „Młodych“ z Buczkowic, Władysław Wrona — Józef Migdał — członkowie Wydziału Powiat. „Młodych“.

**Żywiec:** Wilhelm Bartyzel — powiatowy kierownik Grup „Młodych“ i zasłużony pracownik na niwie narodowej, Michał Ryko — prezes Zarządu Obwodowego Koł. Stron. Narodowego z Rajczy, Lach Władysław z Szarego — kierownik obwodowy „Młodych“, Kłeka Władysław z Międzybrodzia żyw. — kierownik obwodowy „Młodych“.

**Wadowice** — Mgr. Mikołaj Kuczkowski — kierownik powiatowy „Młodych“, Banaś Jakób — kierownik Grupy „Młodych“.

**Maków Podhalański** — Jan Nikiel — prezes Zarządu Obwodowego Koł. Stronnictwa Narodowego i Michał Stanaszek.

**W Nowym Targu i Zakopanem** aresztowano kilku działaczy z prof. Klingiem na czele. —

**Śledem młodego** w więzieniu Sądu Grodzkiego w Milówce siedzi od trzech miesięcy narodowiec Józef Zeman, skazany wyrokiem Sądu na siedmio-miesięczny areszt za obrazę Rządu i Marszałka.

**Urlop zdrowotny.** Chlubnie zasłużony działacz narodowy prof. Jerzy Ferens z Białej skazany na 2½ roku więzienia za rzekome wywołanie ekscesów antyżydowskich w pow. żywieckim uzyskał 6-ciomiesięczny urlop zdrowotny, po 16-to miesięcznym pobycie w wadowickim więzieniu. —

## Daremne żale i krzyki.

Trzeba z żywymi naprzód iść,  
Po życie sięgać nowe —  
A nie w uwiedlonych laurów liść  
Z uporem stroić głowę!

A. ASNYK.

Osłanie święto robotnicze, 1-y maja, wypadło w Krakowie blade. Nie to nas jednak zajmuje. Ciekawsze jest to — że wszyscy mówcy, zastrzegali się — że socjalizm nie bankrutuje. Mową chcieli zaprzeczyć rzeczywistości. Jest to obrona najsłabszych, bo bankrutujących. Fakty przecież stwierdzają że socjalizm na całym świecie wypierany jest stale i nieuchronnie przez silne prądy narodowe.

Dlatego to, czerwony wodzirej, poseł Niedziałkowski, po oszkalowaniu hitleryzmu i faszyzmu „wziął się“ do polskiego ruchu narodowego. Mówił: „Przychodzą do Was ludzie z Obwiepola. Nie dajcie się bałamucić! Miejsce dla ludzi czynu, jest przy tych naszych, starych, czerwonych sztandarach“ i t. p. — Zróbmy rozbiór tych kilku powiedzeń posła N. bo wymagają oświecenia i wykończenia. Są tam przecież rzeczy niejasne i nieomówione, które przyjąć bezkrytycznie może tylko podniecona mara i czerwoni fanatycy, których już jest mało.